

## LEIBNIZ AND THEORY OF RELATIVE FACTS

## Summary

In the modern theory of law Jerzy Wróblewski suggested to introduce a category of relative facts into the theory of legal facts. The article contributes to those problems and tries to find out to what degree they are in line with Leibniz's views. This is also connected with the question considered by Leibniz whether "moral beings" are relations and whether relations are real or relational beings. The result is Leibniz's thesis: *omnis lex praesumptionem habet*. The thesis led Leibniz to the theory of relative facts: "ex iure oritur factum".

TOMASZ GIZBERT-STUDNICKI

## WYKŁADNIA CELOŚCIOWA

1. Zamierzeniem moim jest dokonanie analizy wykładni celowościowej w orzecznictwie Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego<sup>1</sup>. Analiza ta pozwoli, jak sądzę, na wyciągnięcie pewnych wniosków ogólniejszej natury, a w szczególności na weryfikację teoretycznoprawnych ujęć wykładni celowościowej. Jest przy tym sprawą oczywistą, że analiza wykładni sądowej wymaga odwołania się do pewnej teoretycznej koncepcji wykładni, która przesądza metodę i składniki tej analizy<sup>2</sup>.

Uzasadnienia wymaga wybór wykładni dokonywanej przez Sąd Najwyższy jako przedmiotu analizy. Zauważyć tu trzeba, że wykładnia Sądu Najwyższego zajmuje pewne szczególne miejsce w przyjętym powszechnie odróżnieniu wykładni doktrynalnej i wykładni operatywnej. Wykładnia operatywna to wykładnia dokonywana w związku z procesem stosowania prawa. Zmierzona ona do ustalenia znaczenia tekstu prawnego w stopniu dostatecznie precyzyjnym do potrzeb rozstrzygnięcia konkretnego stanu faktycznego<sup>3</sup>. Wykładnia doktrynalna natomiast przeprowadzana jest bez związku z procesem stosowania prawa, a więc bez nawiązania do konkretnego stanu faktycznego. Zmierzona ona do wyeliminowania wszelkich wątpliwości interpretacyjnych, a nie tylko tych, które wiążą się z kwalifikacją zaistniałego stanu faktycznego<sup>4</sup>. Wykładnia dokony-

<sup>1</sup> Analiza objęta została orzeczenia Sądu Najwyższego opublikowane w serii „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna i Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych” od z. 1 z 1980 r. do z. 1 z 1984 r.

<sup>2</sup> Opieram się tu na koncepcji wykładni, przedstawionej przez J. Wróblewskiego (*Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959, *passim* oraz *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1972, s. 109-147).

<sup>3</sup> W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki: *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1979, s. 394—5.

<sup>4</sup> Por. o tym K. Pieszka, T. Gizbert-Studnicki: *Dwa ujęcia wykładni. Próba konfrontacji*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace z nauk politycznych”, 1984, z. 20, s. 23 i n.

wana przez Sąd Najwyższy, zwłaszcza w takich orzeczeniach, które są następnie publikowane, mieści się niejako pomiędzy wykładnią operatywną a wykładnią doktrynalną. Z jednej strony niewątpliwie impulsem do jej przeprowadzenia jest konieczność rozstrzygnięcia konkretnego stanu faktycznego. Impuls ten polega na wniesieniu zwyczajnego lub nadzwyczajnego środka odwoławczego lub przedstawieniu pytania prawnego. Z drugiej jednakże strony, uzasadnienia orzeczeń Sądu Najwyższego są częstokroć tak formułowane, że wykładnia w nich zawarta stosuje się nie tylko do rozstrzygnięcia tego tylko stanu faktycznego, w związku z którym została podjęta, lecz wszystkich jednorodzących lub zbliżonych stanów faktycznych. Niezależnie od tego, że formalna moc wiążąca orzeczeń Sądu Najwyższego jest ograniczona, wykładnia tego sądu wpływa w istotny sposób na rozstrzygnięcia sądów niższej instancji<sup>5</sup>. Wykładnia dokonywana przez Sąd Najwyższy jest zatem szczególnie interesującym obiektem analizy, jako że łączy ogólność wykładni doktrynalnej z praktycznym nastawieniem wykładni operatywnej, a także z uwagi na faktyczną rolę, jaką wykładnia ta spełnia w orzecznictwie sądowym i w nauce prawa.

2. Problematykę wykładni celowościowej rozpatruje się zwykle wspólnie w związku z szerszym zagadnieniem wykładni funkcjonalnej. Wykładnia funkcjonalna wyróżnia się tym od innych sposobów dokonywania wykładni, że interpretator bierze pod uwagę tzw. kontekst funkcjonalny rozpatrywanego tekstu prawnego<sup>6</sup>. W skład kontekstu funkcjonalnego wchodzi m.in.: ustrój ekonomiczny i społeczno-polityczny, ogólna kultura społeczeństwa wyrażająca się w przyjętych w nim ocenach i normach, cele prawa danego tekstu prawnego lub poszczególnej normy prawnej, rozmaite zjawiska cywilizacyjne, w związku z którymi reguluje się zachowania ludzi w społeczeństwie. Jeżeli wydzielą się cele prawa (tekstu prawnego, normy prawnej) jako wyróżniony składnik kontekstu funkcjonalnego to uzasadnione wydaje się wyodrębnienie wykładni celowościowej jako odmiany wykładni funkcjonalnej. Wykładnia celowościowa charakteryzuje się zatem tym, że interpretator bierze pod uwagę cele prawa (tekstu prawnego, normy prawnej). Powstaje w tym miejscu pytanie, na czym polega owo „branie pod uwagę” celów prawa. Najprostsza, choć jeszcze ogólnikowa, odpowiedź na to pytanie wymaga odwołania się do dyrektywy interpretacyjnej, którą można określić jako podstawową dyrektywę wykładni celowościowej: interpretowanemu tekstowi prawnemu należy przypisać takie znaczenie, które jest zgodne

z celem tego tekstu (prawa, normy prawnej). Zauważyć tu warto, że wykładnia celowościowa zakłada instrumentalne ujęcie prawa jako narzędzia realizacji pewnych celów społecznych. Odrzucenie instrumentalnego ujęcia prawa przekreśla legitymację wykładni celowościowej.

Wykładnia celowościowa podpada pod ogólny schemat wnioskowania teologicznego. Schemat ten można w pewnym uproszczeniu przedstawić następująco<sup>7</sup>:

- (i) należy zrealizować cel P
- (ii) M jest środkiem realizacji P, a zatem
- (iii) należy uczynić M

W odniesieniu do wykładni prawa schemat ten można skonkretyzować w następujący sposób:

- (i) P jest celem interpretowanego tekstu prawnego T i cel ten należy zrealizować
- (ii) Przypisanie tekstowi T znaczenia M jest środkiem realizacji celu P, a zatem
- (iii) Tekstowi T należy przypisać znaczenie M

Na problem uzasadnienia konkluzji takiego wnioskowania teologicznego spojrzeć można z dwóch punktów widzenia<sup>8</sup>. Zagadnienie uzasadnienia wewnętrznego dotyczy relacji pomiędzy przesłankami a konkluzją w tym wnioskowaniu, a w szczególności pytania, czy zachodzi tu wynikanie logiczne. Problematyki tej, niezwykle trudnej i złożonej, nie będą w tym miejscu omawiać. Natomiast zagadnienie uzasadnienia zewnętrznego dotyczy uzasadnienia przesłanek tego wnioskowania. W dalszym ciągu rozpatrywana będzie właśnie kwestia uzasadnienia zewnętrznego.

Dodajmy jeszcze, że przy czynnościowym ujęciu wykładni celowościowej (a więc ujęciu tej wykładni jako zespolu czynności interpretatora) wyodrębnić można następujące jej etapy: (1) ustalenie celu tekstu prawnego (prawa, normy prawnej), (2) ustalenie związku zachodzącego pomiędzy jednym z alternatywnych znaczeń tego tekstu a realizacją ustalonego celu, (3) wybór tego znaczenia jako właściwego znaczenia interpretowanego tekstu prawnego. Jest sprawą oczywistą, że wyodrębnienie tych etapów ma charakter modelowy.

3. Określenie „cel tekstu prawnego” (prawa, normy prawnej) ma charakter skrótowy. Cel (celowe działanie) przypisać można tylko podmio-

<sup>7</sup> O koncepcji formalnej teleologii por. Christiane i Ota Weinberger: *Logik, Semantik, Hermeneutik*, München 1979, s. 135 i n., a o celowościowej argumentacji w prawie M. Golding: *Legal Reasoning*, New York 1984, s. 55 i n.

<sup>8</sup> Por. J. Wróblewski: *Justification through Principles and Justification through Consequences*, (ref. powiel.), Bolonia 1984.

<sup>5</sup> Por. o tym S. Wiodyka: *Funkcje Sądu Najwyższego*, Kraków 1965, s.

<sup>6</sup> J. Wróblewski: *Sądowe stosowanie prawa*, s. 133 i n.

towi wyposażonemu w świadomość i wolę<sup>9</sup>. Stąd też w pierwszym etapie wykładni celowościowej podstawową wagę ma zidentyfikowanie podmiotu, którego cel ma być uznany za cel tekstu prawnego. Jak dobrze wiadomo, kwestia ta jest w praktyce interpretacyjnej kontrowersyjna. Poszczególne normatywne teorie wykładni w odmienny sposób kwestię tę rozstrzygają, a w konsekwencji prowadzą do odmiennych interpretacji jednego i tego samego tekstu prawnego. Podstawowe znaczenie ma w tej mierze odróżnienie statycznych i dynamicznych teorii wykładni, przy czym każda z nich występuje w wielu odmianach. Nie wdając się w tym miejscu w szersze omawianie tej problematyki, jako że została ona wyczerpująco przedstawiona przez J. Wróblewskiego<sup>10</sup>. Warto jednakże przypomnieć, że „ściśle rzecz biorąc może tutaj chodzić jedynie o cele prawodawcy lub grupy, której «wolę» prawo ma wyrażać”<sup>11</sup>. W związku z tym, że współcześnie prawodawca jest na ogół ciałem kolektywnym, pojawiają się zasadnicze trudności w przypisywaniu mu psychologicznie pojętego celu, jako że wola ciała kolektywnego nie może być zredukowana do sumy woli (intencji) członków tego ciała<sup>12</sup>. Ponadto prawodawca nie zawsze *explicite* deklaruje cele, do których dąży, a rzeczywiste cele mogą różnić się z celami deklarowanymi. Często także różne cele tego samego prawodawcy są ze sobą prakseologicznie niezgodne<sup>13</sup>. Te powszechnie znane trudności sprawiają, że ustalenie celu danego tekstu prawnego jest częstokroć utrudnione, a różni interpretatorzy mogą jednemu tekstowi przypisywać odmienne cele, zwłaszcza wtedy, gdy interpretatorzy ci akceptują różne normatywne teorie wykładni. Wybór pomiędzy normatywnymi teoriami wykładni uwarunkowany jest aksjologicznie, a więc zależy od tego, jaki system wartości interpretator akceptuje. Trzeba tu jeszcze dodatkowo zauważyć, że pierwsza przesłanka wykładni celowościowej nie jest stwierdzeniem celu interpretowanego tekstu prawnego, lecz normą nakazującą interpretatorowi dążenie do realizacji tego celu. Stąd też przesłanka ta nie może być wywiedziona z żadnego zbioru zdań opisowych. Uzasadnienie tej przesłanki odwołuje się zatem także do pewnych założeń ideologicznych, zawartych w akceptowanej przez interpretatora ideologii stosowania prawa<sup>14</sup>. Mam tu na myśli zawarty w takiej ideologii postulat związania interpretatora nie

<sup>9</sup> J. Wróblewski: *Zagadnienia teorii wykładni...*, s. 354.

<sup>10</sup> Tamże, s. 151 i n.

<sup>11</sup> Tamże, s. 358.

<sup>12</sup> Por. F. Studnicki: *O decyzjach kolektywnych*, „Państwo i Prawo” 1971, z. 3.

<sup>13</sup> Por. o relacjach pomiędzy celami Ch. i O. Weinberger: *juw.*, s. 142—143.

<sup>14</sup> O pojęciu ideologii stosowania prawa por. J. Wróblewski: *Sądowe stosowanie prawa*, s. 323 i n.

tylko sformułowaniem tekstu prawnego, lecz także celami prawodawcy. Wykładnia celowościowa nie znajduje legitymacji na gruncie tych ideologii stosowania prawa, które postulują ten odrzucają.

W świetle tych wstępnych uwag przyjmujemy się obecnie kwestii ustalania celów tekstu prawnego w analizowanej próbie orzecznictwa Sądu Najwyższego. W pierwszej kolejności należy rozważyć, w jaki sposób i na jakiej podstawie SN ustala cele interpretowanych tekstów prawnych. Rzuca się tu przede wszystkim w oczy fakt, że w analizowanej próbie Sąd Najwyższy ani w jednym przypadku nie sięga do tzw. materiałów przygotowawczych, tj. np. sprawozdań z posiedzeń ciał ustawodawczych, uzasadnień projektów tekstów prawnych itp.<sup>15</sup> W praktyce jedynym materiałem, jaki SN wykorzystuje są preambuły do tekstów prawnych<sup>16</sup>. Z uwagi na to, że w preambuły zaopatrzona jest tylko niewielka część tekstów prawnych, ten sposób ustalania celów nieczęsto może znaleźć zastosowanie. W innych przypadkach cele ustalane są przez interpretatora bez powołania się na jakiegokolwiek materiał poza samym tekstem, będącym przedmiotem interpretacji. Odróżnić można tu dwa typy sytuacji. Po pierwsze, w tych przypadkach, w których przedmiotem interpretacji są teksty kształtujące pewne tradycyjne instytucje prawne, cele tekstów ustalane są przez odwołanie się do powszechnie przyjmowanych przez prawników funkcji tych instytucji. Na ogół tak ustalane cele nie budzą, z uwagi na swą oczywistość, żadnych wątpliwości. I tak, np. SN stwierdza, że przy wykładni przepisów dotyczących odsetek za zwłokę należy brać pod uwagę funkcję dyscyplinującą odsetek<sup>17</sup>, a przy wykładni przepisów dotyczących formy testamentu należy brać pod uwagę cel, polegający na dążeniu do poszanowania ostatniej woli spadkodawcy<sup>18</sup>. Powiedzieć można, że takie cele nie są specyficzne dla jakiegoś poszczególnego porządku prawnego, lecz są wspólne wszystkim porządkom prawnym, które zawierają daną instytucję prawną (np. instytucję odsetek za zwłokę lub instytucję dziedziczenia testamentowego).

<sup>15</sup> Por. o roli uzasadnień projektów C. Varga: *Die Ministerielle Begründung im Rechtsphilosophischer Sicht*, „Rechtstheorie” 12 (1981) H. 1, s. 95 i n.

<sup>16</sup> Por. np. uchwała SN z 19 VIII 1983 III OZP 21/82, OSN 1/83 poz. 1 oraz uchwała SN z 16 VII 1980, III CZP 44/80 OSN 2—3/81 poz. 24. O roli preambuł w wykładni prawa por. D. Rethorn: *Verschiedene Funktionen von Preambeln*, [w:] *Studien zu einer Theorie der Gesetzgebung*, wyd. J. Rüdiger, Heidelberg—New York 1976, s. 296 i n. oraz C. Varga: *The Preamble: A Question of Jurisprudence*, *Acta Iuridica Academiae Scientiarum Hungarica*, t. 13, 1971, s. 101 i n.

<sup>17</sup> Uchwała Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 12 VI 1981, V PZP 3/81, OSN 7/1982 poz. 92.

<sup>18</sup> Uchwała SN z 22 III 1982 III, CZP 5/82, OSN 8—9/82 poz. 117. Por. także uchwałę SN z 3 IV 1980 III, CZP 13/80, OSN 7—8/80 poz. 140.

Po drugie, przy wykładni pewnych tekstów prawnych cel ustalany jest w drodze pewnego rodzaju wnioskowania redukcyjnego. Typowym przykładem może tu być wykładnia tych tekstów, które zawierają normy przyznające uprawnienia do rozmaitego rodzaju dodatków motywacyjnych. Z faktu, że prawodawca przyznaje uprawnienia do takich dodatków, wnioskuje się, że jego celem jest zachęcanie do tych działań, z którymi uprawnienia te się wiążą. I tak, np. z faktu, że prawodawca przyznaje dodatki do uposażenia dla absolwentów podejmujących pracę poza siedzibą wyższej uczelni wnioskuje się, że celem prawodawcy jest „zachęcanie do podejmowania pracy w takich miejscowościach”<sup>19</sup>. Tego rodzaju cele nie wiążą się z tradycyjnie ukształtowanymi i zawartymi w każdym rozwiniętym systemie prawa instytucjami, lecz są raczej składnikami bieżącej polityki państwa w różnych dziedzinach życia społecznego, polityki, której prawo jest narzędziem. Niekiedy o celach tego rodzaju wnioskuje się z tytułów, którymi teksty prawne są opatrzone.

4. Rozważmy z kolei kwestię, jakie to rodzaje celów przypisywane są tekstom prawnym w orzecznictwie SN. Jak wiadomo, typologia celów może odwoływać się do różnorodnych kryteriów<sup>20</sup>. I tak, merytoryczny podział celów odwołuje się do dziedziny praktyki społecznej, z którą dany cel jest związany. Odróżnia się na podstawie tego kryterium cele społeczne, ekonomiczne, polityczne, kulturalne itp. Oczywiście kryteria tej typologii są nieostre. W analizowanej próbie orzecznictwa SN odnajdujemy odwoływanie się do celów, związanych z różnorodnymi dziedzinami praktyki społecznej, a w tym ekonomiką<sup>21</sup>, polityką zatrudnienia<sup>22</sup>, polityką rolną<sup>23</sup>, polityką socjalną<sup>24</sup>, polityką mieszkaniową<sup>25</sup>, a także innymi.

<sup>19</sup> Wyrok SN z 6 II 1980, I PRW 135/79, OSN 7—8/80 poz. 148, podobnie uchwała SN z 24 VI 1980, I PZP 16/80 OSN 2—3/81 poz. 21.

<sup>20</sup> Por. W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki: *Teoria państwa i prawa*, s. 378—379.

<sup>21</sup> Np. wyrok SN z 3 VI 1983, III CRN 100/83 OSN 1/84 poz. 10; wyrok SN z 13 VII 1983, IV CR 140/83 OSN 1/84 poz. 17; wyrok SN z 24 IX 1982, I PRN 75/82, OSN 4/83 poz. 80; wyrok SN z 16 IV 1982 I CR 34/82, OSN 11—12/82, poz. 174.

<sup>22</sup> Np. uchwała SN z 24 VI 1980, I PZP 16/80, OSN 2—3/81 poz. 21; uchwała SN z 16 IX 1980, I PZP 29/80, OSN 7/81 poz. 123; wyrok SN z 6 II 1980, I PRN 135/79, OSN 7—8/80 poz. 148.

<sup>23</sup> Np. uchwała SN z 21 X 1982, III CZP 30/82, OSN 1/83 poz. 3; uchwała SN z 16 VII 1980, III CZP 44/80, OSN 2—3/81 poz. 24; uchwała SN z 7 XI 1980, III CZP 2/80, OSN 4/81 poz. 47; uchwała SN z 13 III 1981, III CZP 5/81, OSN 8/81 poz. 147.

<sup>24</sup> Uchwała SN z 11 VIII 1982, III UZP 18/82, OSN 2—3/83 poz. 21; wyrok SN z 4 XII 1979, IV CR 424/79, OSN 6/80 poz. 123.

<sup>25</sup> Np. wyrok SN z 19 V 1982, III ARN 6/82, OSN 2—3/83, poz. 39; uchwała SN z 30 V 1980, III CZP 82/79, OSN 9/81 poz. 120.

Kolejna typologia celów polega na odróżnieniu celów doraźnych i celów długofalowych. Typologia ta jest oczywiście nieostra i nie budzi wątpliwości jedynie co do przypadków krańcowych<sup>26</sup>. W analizowanej próbie orzecznictwa nie występują takie określenia celów, które zawierałyby wskazanie czasowej ramy ich realizacji, a stąd nie jest łatwo określić, które cele są doraźne, a które mają charakter długofalowy. Powiedzieć można tyle tylko, że niektóre z celów, do których odwołuje się SN, są niewątpliwie związane z aktualną sytuacją społeczną, polityczną i ekonomiczną, jak np. zapobieganie spekulacji<sup>27</sup>, zapobieganie fluktuacji pracowników<sup>28</sup>, a inne mają niewątpliwie charakter perspektywiczny czy długofalowy, jak np. ochrona interesów rodziny pracownika<sup>29</sup>, zapewnienie bezpieczeństwa ruchu drogowego<sup>30</sup>.

Przykłady celów powołane wyżej wskazują na potrzebę dokonania innego jeszcze odróżnienia. Otóż niektóre z tych celów charakteryzują się tym, że ich spełnienie polega na realizacji pewnego stanu rzeczy. Gdy ten stan rzeczy zostanie spełniony, regulacja prawna traci swe uzasadnienie teleologiczne. Jako przykłady podać tu można następujące określenia celów: korzystna przebudowa struktury indywidualnych gospodarstw rolnych<sup>31</sup>, łagodzenie (a perspektywnie likwidacja) trudności mieszkaniowych<sup>32</sup>. Inne cele charakteryzują się tym, że ich realizacja nie polega na spowodowaniu powstania pewnego stanu rzeczy, lecz raczej na chronieniu czy pielegnowaniu czegoś. Jako przykłady takich celów podać można: ochronę interesów rodziny pracowniczej<sup>33</sup>, bezpieczeństwo ruchu<sup>34</sup>. Zauważmy bowiem, że nawet w chwili, kiedy ruch drogowy będzie całkowicie bezpieczny nie będzie możliwe zrezygnowanie z regulacji prawnej, gdyż ten stan rzeczy wymagać będzie dalszej ochrony. Wydaje się zatem pożyteczne odróżnienie celów-efektów i celów pielegnacyjnych (ochronnych). Oczywiście odróżnienie to jest nieostre.

Pożyteczne jest także odróżnienie celów niższego i wyższego rzędu, przy czym kryterium tego odróżnienia nie jest związane z wartościowaniem celów. Cel niższego rzędu (cel instrumentalny) to taki, którego realizacja ma być środkiem do spełnienia jakiegoś innego celu, będącego w odniesieniu do tego pierwszego celem wyższego rzędu. Oczywiście cel

<sup>26</sup> Por. W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki: *iw.*, s. 379.

<sup>27</sup> Np. wyrok SN z 16 IV 1982, I CR 34/82, OSN 11—12/82 poz. 174.

<sup>28</sup> Np. uchwała SN z 16 IX 1980, I PZP 29/80, OSN 7/81 poz. 123.

<sup>29</sup> Np. uchwała SN z 11 VIII 1982, III UZP 18/82, OSN 2—3/83 poz. 21.

<sup>30</sup> Np. wyrok SN z 24 XII 1979, IV CR 424/79, OSN 6/80 poz. 123.

<sup>31</sup> Uchwała SN z 21 X 1982, III CZP 30/82, OSN 1/83 poz. 3.

<sup>32</sup> Wyrok SN z 19 V 1982, III ARN 6/82, OSN 2—3/83 poz. 39.

<sup>33</sup> Uchwała z 11 VII 1982, III UZP 18/82, OSN 2—3/83 poz. 21.

<sup>34</sup> Por. wyrok SN cyt. w przypisie 30.

wyższego rządu, z uwagi na pewien inny cel, może sam z kolei być celem niższego rządu z uwagi na inny cel. Możemy zatem mieć do czynienia z pewną hierarchią celów, polegającą na tym, że kolejne cele są środkami realizacji celów bezpośrednio wyższych<sup>35</sup>.

W analizowanej próbie orzecznictwa SN tylko niektóre pewne cele określone są jako cele niższego rządu z jednoczesnym wskazaniem celów wyższego rządu, którym realizacja tych pierwszych ma służyć. Jako przykład podać tu można następujące określenie celu: „stabilizacja niezbędna do korzystnej przebudowy struktury indywidualnych gospodarstw rolnych”<sup>36</sup>. „Korzystna przebudowa struktury gospodarstw” to cel tekstu prawnego, określony w jego preambule, natomiast „stabilizacja stosunków własnościowych” jest tu przez interpretatora ujęta jako cel niższego rządu. Dodać tu można, że zapewne także „przebudowa struktury gospodarstw” jest celem niższego rządu z uwagi na cel nadrzędny, którym jest podniesienie wydajności gospodarki rolnej. Zresztą olbrzymia większość celów, do których odwołuje się *explicite* SN, to cele niższego rządu z uwagi na pewne inne, nieokreślone bliżej w uzasadnieniach decyzji interpretacyjnych, cele. I tak, np. takie cele, jak „zapobieżenie fluktuacji pracowników”<sup>37</sup>, czy też „realizacja polityki państwa w zakresie maksymalnie uproszczonego przechodzenia ziemi z sektora indywidualnego do społecznego”<sup>38</sup>, to cele niższego rządu w relacji do pewnych nadrzędnych celów gospodarczych. Zauważyć tu trzeba, że uzasadnienia decyzji interpretacyjnych nie zawierają z reguły wyjaśnienia związku pomiędzy realizacją celu niższego rządu a spełnieniem celu wyższego rządu.

Odróżnić trzeba następnie cele określone pozytywnie i cele określone negatywnie. Cel określony pozytywnie polega na realizacji pewnego stanu rzeczy, natomiast cel określony negatywnie polega na dążeniu do uniknięcia pewnego niepożądanego stanu rzeczy. Odróżnienie to nie ma zresztą poważniejszego znaczenia merytorycznego, gdyż każde pozytywne określenie celu można zastąpić równoznacznym określeniem negatywnym<sup>39</sup>. W analizowanej próbie orzecznictwa zdecydowanie przeważa pozytywny sposób określania celów, a tylko wyjątkowo pojawiają się określenia negatywne (np. „wylimitowanie gospodarczo oplakanych skutków”<sup>40</sup> lub „uniknięcie ujemnych skutków”<sup>41</sup>). Ten sposób określa-

<sup>35</sup> Ch. i O. Weinberger: jw., s. 143.

<sup>36</sup> Uchwała SN z 16 VII 1980, III CZP 44/80, OSN 2—3/81 poz. 24.

<sup>37</sup> Uchwała SN cyt. w przypisie 28.

<sup>38</sup> Uchwała SN z 7 XI 1980, III CZP 2/80, OSN 4/81 poz. 47.

<sup>39</sup> W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki: jw., s. 379.

<sup>40</sup> Wyrok SN z 3 VI 1983, III CRN 100/83, OSN 1/84 poz. 10.

<sup>41</sup> Uchwała SN z 3 IV 1980, III CZP 13/80, OSN 7—7/80 poz. 140.

nia celów jest zapewne konsekwencją tego, że w preambulach zdecydowanie przeważają określenia pozytywne. U podłoża takiego sposobu formułowania preambuł leży, jak można przypuszczać, dążenie prawodawcy do narzucenia odbiorcom tekstów prawnych pewnego sposobu widzenia rzeczywistości społecznej. Kwestia ta nie ma jednak poważniejszego znaczenia przy interpretacji tekstów prawnych<sup>42</sup>.

Najpoważniejsze znaczenie praktyczne ma typologia celów, polegająca na odróżnieniu takich celów, których określenie zawiera opisową charakterystykę pożądanego stanu rzeczy, od takich celów, których określenia odwołują się do wyrażen wartościujących. Jako przykłady określeń pierwszego rodzaju powołać można: „osiągnięcie średniego plonu z hektara o określonej wysokości”, „wzrost dochodu narodowego o określony procent” itp. Jako przykłady określeń drugiego rodzaju powołać można: „stworzenie jasnych sytuacji prawnych”<sup>43</sup>, „uniknięcie ujemnych skutków”<sup>44</sup>. Po trzecie, odróżnić trzeba przypadki, w których cel określany jest jako dążenie do realizacji pewnej tendencji (na ogół zresztą scharakteryzowanej za pomocą wyrażen wartościujących), przy czym nieokreślony pozostaje finalny stan rzeczy, będący niejako „kressem” dążeń prawodawcy<sup>45</sup> (np. „stała poprawa jakości”<sup>46</sup> lub „doskonalenie metod gospodarowania”<sup>47</sup>).

Cele, do których odwołuje się interpretator tekstów prawnych nie- zwykłe rzadko określone są w sposób czysto opisowy. W analizowanej próbie orzecznictwa nie można odnaleźć ani jednego przykładu takiego określenia celu. Z reguły mamy do czynienia bądź z celami określonymi za pomocą wyrażen wartościujących<sup>48</sup>, bądź też cele tekstu prawnego utożsamiane są z pewnymi tendencjami, przy czym finalny stan rzeczy pozostaje nieokreślony<sup>49</sup>. W tych ostatnich przypadkach można podać w wątpliwość, czy mamy tu do czynienia w ogóle z celami w ścisłym znaczeniu tego słowa. Jak się okaże niżej, te sposoby określania celów

<sup>42</sup> O negatywnym i pozytywnym określeniu celów w preambulach por. T. Gizbert-Studnicki: *O języku ustępów do tekstów prawnych*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace z nauk politycznych” (w druku).

<sup>43</sup> Wyrok SN z 27 V 1979, III CRN 83/79, OSN 1/80 poz. 10.

<sup>44</sup> Por. uchwałę SN cyt. w przypisie 41.

<sup>45</sup> Por. Ch. i O. Weinberger: jw., s. 142.

<sup>46</sup> Por. cel określony w preambule Ustawy z Dz. U. 1979 nr 2 poz. 7.

<sup>47</sup> Por. uchwałę SN cyt. w przypisie 31.

<sup>48</sup> Por. np. wyrok SN cyt. w przypisie 40, a także uchwałę SN z 5 V 1982, III PZ 22/82, OSN 1/83 poz. 4 oraz uchwałę SN z 22 III 1982, III CZP 5/82, OSN 8—9/82 poz. 117.

<sup>49</sup> Por. uchwałę SN cyt. w przypisie 31, a także wyrok SN z 16 IV 1982, I CR 34/82, OSN 11—12/82 poz. 174 i uchwałę SN z 16 IX 1980, I PZP 29/80, OSN 7/81 poz. 123.

mają istotną wagę dla kwestii związku pomiędzy danym znaczeniem tekstu prawnego a realizacją celu tego tekstu. Jednocześnie ten sposób określania celów stanowi o swoistości prawniczych rozumowań teleologicznych, a zwłaszcza o ich odrębności w stosunku do rozumowań teleologicznych, występujących w dziedzinie nauki, techniki i technologii.

5. Druga przesłanka wykładni celowościowej ma postać: „Przypisanie tekstowi T znaczenia M jest środkiem realizacji celu P”. Zatem drugi etap wykładni celowościowej polega, w modelowym ujęciu, na ustaleniu związku zachodzącego pomiędzy jednym z alternatywnych znaczeń tekstu prawnego a realizacją ustalonego uprzednio celu tego tekstu.

Pierwsze z zagadnień, jakie wymagają tu rozważenia dotyczy kwestii, jaki krąg znaczeń interpretowanego tekstu prawnego brany jest pod uwagę przy wykładni celowościowej. Innymi słowy, chodzi tu o stosunek wykładni celowościowej do wykładni językowej. Możliwe są tu dwa alternatywne rozwiązania, przy czym akceptacja któregoś z nich uzależniona jest od przyjętej normatywnej teorii wykładni, a więc jest akcyjnie uwarunkowana. Pierwsze z tych rozwiązań dopuszcza wykładnię celowościową dopiero wtedy, gdy z językowego punktu wykładni tekst prawny jest wieloznaczny, a przy tym dyrektywy wykładni językowej nie wystarczają do eliminacji tej wieloznaczności. Wykładnia celowościowa prowadzi wtedy do wyboru jednego znaczenia. Wykładnia celowościowa dopuszczałnych. Drugie alternatywne rozwiązanie dopuszcza wykładnię celowościową nawet wtedy, gdy tekst prawny jest jednoznaczny. Wykładnia celowościowa prowadzi wtedy do przypisania tekstowi prawnemu swoistego znaczenia, odbiegającego od jego znaczenia językowego.

Odróżnienie tych dwóch alternatywnych rozwiązań ma charakter modyfikacyjny. W praktyce interpretacyjnej nie dysponujemy jednoznaczny i bezspornymi kryteriami stwierdzania jednoznaczności/wieloznaczności tekstu prawnego. Język prawny jako pewna odmiana (rejestr) języka etnicznego charakteryzuje się m.in. swoistością semantyczną, nietrawną do stwierdzenia, z uwagi na to, że swoiste reguły semantyczne zwykle nie są *explicite* sformułowane<sup>50</sup>. Stąd też, nawet jednoznaczność tekstu prawnego na gruncie reguł języka powszechnego nie przesądza o tym, czy w języku prawnym tekst ten nie ma odmiennego znaczenia, swoistego dla tej odmiany języka. Ponadto, niektóre przejawy wieloznaczności w języku nie mogą być ujęte jako zbiory alternatywnych znaczeń, a zjawisko tzw. otwartości tekstowości sprawia, że każdy predykat języka prawnego

<sup>50</sup> O właściwościach języka prawnego por. J. Wróblewski: *Język prawny i prawniczy*, Kraków 1948, *passim*.

nego jest przynajmniej potencjalnie nieostry<sup>51</sup>. Z tych to względów trudno jest odróżnić w praktyce te sytuacje, kiedy interpretator dokonuje wyboru jednego z alternatywnych znaczeń tekstu prawnego, od sytuacji, kiedy interpretator operując się na wykładni celowościowej przypisuje tekstowi prawnemu znaczenie odbiegające od jego znaczenia językowego.

Ze względu na wskazaną trudność poniższe uwagi odwoływać się będą do deklaracji samego interpretatora, co do stosunku przeprowadzonej przez niego wykładni celowościowej do wykładni językowej, a więc pominięta zostanie ewentualność, że deklaracje takie mogą miały się z rzeczywistym stanem rzeczy.

W analizowanej próbie orzecznictwa odróżnić można trzy zasadnicze typy relacji pomiędzy wykładnią celowościową a wykładnią językową. Po pierwsze, interpretator częstokroć deklaruje, że przeprowadzona przez niego wykładnia celowościowa dodatkowo potwierdza uprzednio dokonaną wykładnię językową. I tak, np. SN stwierdza, że „za takim wnioskiem przemawia nie tylko wykładnia gramatyczna, ale także wykładnia celowościowa”<sup>52</sup>, lub też „taka wykładnia nie znajduje uzasadnienia ani w brzmieniu przepisu, ani też w założeniach i celach ustawy”<sup>53</sup>. Objawia się tu pewna charakterystyczna właściwość argumentacji prawniczej, polegająca na jej otwartości. Do zbioru racji przemawiających za jakimś rozstrzygnięciem stale można dodawać jakieś nowe racje, a zbiór ten nigdy nie może być uznany za definitywnie zamknięty. Zatem każde uzasadnienie decyzji interpretacyjnej może zostać wzmocnione. W pryncyplach przykladał racje językowe zostały wzmocnione racjami celowościowymi.

Po drugie, interpretator niekiedy deklaruje, że przeprowadzona wykładnia celowościowa uzupełnia wykładnię językową, eliminując wieloznaczność tekstu prawnego. Najczęściej spotykanym przejawem wieloznaczności jest w języku prawa nieostrość predykatów. Występowanie w tekście prawnym nieostrego predykatu sprawia, że odwołanie się do reguł języka nie pozwala na rozstrzygnięcie, czy pewne obiekty należą

<sup>51</sup> O odmianach wieloznaczności w języku prawnym por. T. Giszbert-Studnicki: *Wieloznaczność leksykalna w interpretacji prawniczej*, Kraków 1978, s. 43-74.

<sup>52</sup> Wyrok SN z 14 VIII 1980, II CR 50/80, OSN 7/81 poz. 127. Por. podobnie uchwałę SN z 31 III 1981, UZP 2/81, OSN 9/81 poz. 162, wyrok SN z 7 IV 1981, IV CR 87/81, OSN 12/81 poz. 243, uchwałę SN z 7 XI 1980, III CZP 2/80, OSN 4/81 poz. 47, wyrok SN z 12 XI 1980, I CR 427/80, OSN 7/81 poz. 123.

<sup>53</sup> Uchwała SN z 13 III 1981, III CZP 5/81, OSN 8/81 poz. 147, podobnie uchwała SN z 7 VIII 1979, III UZP 5/79, OSN 1/80 poz. 3.

do zakresu tego predykatu<sup>54</sup>. W procesie stosowania prawa konsekwencją nieostrości predykatów w tekstach prawnych jest to, że wykładnia językowa nie może być wystarczającą podstawą do zakwalifikowania pewnych stanów faktycznych. Wykładnia celowościowa staje się wtedy niezbędnym uzupełnieniem wykładni językowej. I tak, np. odwołując się do wykładni celowościowej SN rozstrzyga wątpliwość, czy nauka w Studium Przygotowawczym jest nauką w szkole, w rozumieniu przepisów o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym<sup>55</sup>. Podobnie SN stwierdza, że choć uchwała nr 280 Rady Ministrów nie została sformułowana w sposób precyzyjny, to zastosowanie wykładni celowościowej prowadzi do wniosku, że odnosi się ona wyłącznie do mieszkań wybudowanych ze środków zakładów pracy<sup>56</sup>. Zauważyć tu można, że wykładnia celowościowa służy najczęściej do eliminacji wątpliwości interpretacyjnych, które są efektem pewnej szczególnej odmiany nieostrości, a mianowicie tzw. otwartej tekstowości predykatów<sup>57</sup>. Jest ona następstwem tego, że predykaty języka naturalnego nie mają nigdy w pełni wyraźnej treści językowej. Prawodawca przewiduje pewne typowe sytuacje faktyczne i normuje je przez użycie w tekście prawnym odpowiednich predykatów. Jeżeli powstanie sytuacja faktyczna nie przewidziana przez prawodawcę, to wykładnia językowa nie wystarcza do jej rozstrzygnięcia, przy czym ilości i rodzaju takich sytuacji nie można z góry przewidzieć. Otwarta tekstowość predykatu jawi się interpretatorowi dopiero przy konfrontacji z pewnym stanem faktycznym, podczas gdy nieostrość predykatu dostrzeżona może być *in abstracto*, tzn. niezależnie od rozważanego stanu faktycznego. I tak, np. wykładnia celowościowa skłania SN do rozstrzygnięcia, w myśl którego przepisy prawa pracy wprowadzające ochronę pracowników pełniących funkcje związkowe nie znajdują zastosowania w okresie zawieszenia działalności związków zawodowych wskutek wprowadzenia stanu wojennego, gdyż wówczas „odpada *ratio legis* tych przepisów”<sup>58</sup>. Jest sprawą oczywistą, że pracodawca, uchwalając kodeks pracy nie przewidywał, a zatem nie brał pod uwagę możliwości wpro-

<sup>54</sup> Por. T. Gizbert-Studnicki: *Vagueness, Open Texture and Law*, Archiwum Iuridicum Cracoviense, vol. XVI, 1983, s. 15 i n.

<sup>55</sup> Wyrok SN z 24 V 1983, II URN 23/83, OSN 1/84 poz. 7.

<sup>56</sup> Wyrok SN z 13 VII 1983, IV CRN 140/83, OSN 1/84 poz. 17, por. także uchwałę SN z 24 IX 1981, III CZP 36/80, OSN 2—3/82 poz. 22 oraz uchwałę SN z 24 VI 1980, I PZP 16/80, OSN 2—3/81 poz. 21.

<sup>57</sup> Por. o tym T. Gizbert-Studnicki: *Vagueness...*, s. 21 i n.

<sup>58</sup> Uchwała SN z 5 V 1982, III PZ 22/80, OSN 1/83 poz. 4; por. także uchwałę SN z 22 III 1982, III CZP 5/82, OSN 8—9/82 poz. 117; uchwałę SN z 16 IX 1980, I PZP 29/80, OSN 7/81 poz. 123; wyrok SN z 11 X 1980, I CR 295/80, OSN 8/81 poz. 151.

wadzenia stanu wojennego, stąd też wykładnia językowa nie może przesądzić rozstrzygnięcia tej kwestii prawnej.

Wykładnia celowościowa służy także do eliminowania innych postaci wieloznaczności, występujących w tekstach prawnych, a w tym wieloznaczności składniowych<sup>59</sup>. Do eliminacji homonimii wystarcza na ogół wykładnia językowa.

Odróżnić można dwa sposoby odwoływania się do wykładni celowościowej przy eliminacji wieloznaczności. Pierwszy z tych sposobów polega na tym, że wykładnia celowościowa wskazuje na jedno z alternatywnych znaczeń tekstu prawnego jako na jego znaczenie właściwe. Natomiast drugi sposób to eliminacja negatywna, polegająca na tym, że wykładnia celowościowa eliminuje niektóre z możliwych znaczeń tekstu. Przykładami eliminacji negatywnej mogą być następujące rozstrzygnięcia SN: „odmienna wykładnia prowadziłaby do celów sprzecznych z istotą społecznego ubezpieczenia rzemieślników”<sup>60</sup> lub „przyjęcie jakiegokolwiek innej chwili (powzięcia wiadomości o zawarciu przez dłużnika umowy majątkowej małżeńskiej) przekreślałoby sens i cel przepisu”<sup>61</sup>.

Trzeci typ relacji pomiędzy wykładnią celowościową a wykładnią językową polega na tym, że wykładnia celowościowa koryguje rezultaty wykładni językowej. Rozstrzygnięcia interpretacyjne opierające się na wykładni celowościowej są w takich sytuacjach odmiennie od rozstrzygnięć opierających się na wykładni językowej. I tak, np. SN stwierdza, że rozstrzygnięcie „będące wyrazem ścisłego stosowania litery prawa prowadziłoby do wyników spójeczne i życiowo nieuzasadnionych”<sup>62</sup>. W innym orzeczeniu SN stwierdza, że wykładnia językowa pewnego przepisu nie da się pogodzić z celem i funkcją świadczenia w postaci nagrody jubileuszowej<sup>63</sup> lub że „stosując wykładnię funkcjonalną i uwzględniając społeczno-gospodarcze przeznaczenie przepisów uchwały nr 21 Rady Ministrów można zająć odmiennie stanowisko, niż na gruncie wykładni językowej”<sup>64</sup>.

Przytoczone przykłady wykazują, że w orzecznictwie SN występują różnorodne warianty relacji pomiędzy wykładnią celowościową a wy-

<sup>59</sup> Wyrok SN z 4 III 1981, II UR 10/81, OSN 8/81 poz. 160, a także wyrok SN z 6 II 1980, I PRN 135/79, OSN 7—8/80 poz. 148.

<sup>60</sup> Uchwała SN z 8 XI 1979, UZP 12/79, OSN 5/80 poz. 85.

<sup>61</sup> Por. uchwałę SN cyt. w przypisie 41, a także uchwałę SN z 21 X 1982, III CZP 30/82, OSN 1/83 poz. 3; uchwałę SN z 12 VI 1981, V PZP 3/81, OSN 7/82 poz. 92; uchwałę SN z 8 XI 1979, UZP 12/79, OSN 5/80 poz. 85.

<sup>62</sup> Uchwała SN z 30 V 1980, III CZP 82/79, OSN 7/81 poz. 120.

<sup>63</sup> Wyrok SN z 29 II 1980, I PR 89/79, OSN 7—8/80 poz. 152.

<sup>64</sup> Wyrok SN z 29 IV 1980, I PR 40/80, OSN 11/80 poz. 217, a także wyrok SN z 6 IV 1983, I PRN 14/83, OSN 10/83, poz. 165, wyrok SN z 16 IV 1982, I CR 34/82, OSN 11—12/82 poz. 174.

kładnią językową: Jest przy tym rzeczą wątpliwą, czy SN postuluje się jednolitym i spójnym zestawem dyrektyw interpretacyjnych drugiego stopnia, służących do eliminowania ewentualnych kolizji pomiędzy rezultatami tych dwóch rodzajów wykładni, a w dalszej konsekwencji, czy u podłoża rozstrzygnięć interpretacyjnych SN leży spójna i jednolita normatywna teoria wykładni. Nie mogąc w tym miejscu przeprowadzić dokładniejszej analizy tej kwestii ograniczę się tylko do wskazania na fakt, że w cytowanych wyżej orzeczeniach SN daje niekiedy prymat wykładni celowościowej nad wykładnią językową, co świadczyłoby o tym, że SN akceptuje jakąś wersję dynamicznej teorii wykładni. W niektórych innych orzeczeniach jednakże SN wyraźnie opowiada się za prymatem wykładni językowej nad wykładnią celowościową, stwierdzając, np., że „o uprawnieniach placowych pracownika [...] decyduje wyłącznie dosłowne brzmienie aktów normatywnych, a względy słuszności lub wykładnia celowościowa nie mogą zastąpić podstawy, od której uzależniona jest możliwość wypłaty wynagrodzenia przewidziana w obowiązujących przepisach prawa”<sup>65</sup> lub „przepis [...] jest na tyle wyraźny, że próba wykładni odmiennej od jego gramatycznego brzmienia jest nie do przyjęcia”<sup>66</sup>. Przykłady te świadczą, że SN opowiada się niekiedy za jakąś wersją statycznej teorii wykładni. Nasuwające się przypuszczenie, że wskazana antynomia jest o tyle pozorna, że cytowane orzeczenia dotyczą odmiennych gałęzi prawa lub odmiennych kręgów problemów interpretacyjnych, wydaje się nietrafne, jako że niektóre z cytowanych wyżej przykładów rozstrzygnięć, w których SN odchodzi od wykładni językowej na rzecz wykładni celowościowej dotyczą także przepisów regulujących uprawnienia placowe pracownika. Kwestia spójności normatywnej teorii wykładni, przyjętej przez SN, jest jednakże zbyt obszerna na to, by omawiać ją w tym miejscu.

6. Drugą przesłanką wykładni teleologicznej jest twierdzenie, że przypisanie tekstowi prawnemu pewnego określonego znaczenia jest środkiem realizacji uprzednio ustalonego celu tego tekstu. Powstaje tu zatem problem relacji zachodzącej pomiędzy przypisaniem tekstowi prawnemu pewnego znaczenia a realizacją celu tego tekstu. Mamy tutaj do czynienia z relacją cel—środek, a więc właśnie z relacją teleologiczną. Przyjmuje się powszechnie, że relacja teleologiczna cel—środek oparta jest na relacji kauzalnej przyczyna—skutek. Jeżeli zachodzi relacja kauzalna pomiędzy pewnym stanem rzeczy A (przyczyną) a innym stanem rzeczy B (skutkiem) oraz jeżeli stan rzeczy B został przez podmiot działania

<sup>65</sup> Wyrok SN z 5 V 1981, I PR 38/81, OSN 11/81 poz. 224.

<sup>66</sup> Wyrok SN z 5 XI 1979, II UR 15/79, OSN 4/80 poz. 70.

wybrany jako cel, to zachodzi także relacja teleologiczna, polegająca na tym, że A jest środkiem realizacji celu B. Relacja kauzalna i teleologiczna nie mogą być jednakże identyfikowane<sup>67</sup>. Relacja kauzalna zachodzi niezależnie od czyjejkolwiek woli i świadomości. Natomiast relacja teleologiczna zachodzi tylko wówczas, gdy stan rzeczy B jest przedmiotem czyjejs (choćby hipotetycznej) woli, a wola presuponuje świadomość. Niemniej we wnioskowaniu teleologicznym przesłanka „A jest środkiem realizacji B” jest wystarczająco uzasadniona przez twierdzenie o zachodzeniu relacji kauzalnej pomiędzy A i B. Uzasadnienie tej przesłanki odwołuje się zatem do naszej wiedzy dotyczącej zależności przyczynowych. Im bogatsza i bardziej adekwatna jest wiedza o zależnościach przyczynowych, tym łatwiej potrafimy dobrać środki realizacji wybranych celów.

Relacje teleologiczne rozpatrywane są zwykle w nawiązaniu do tzw. nauk praktycznych, a więc różnych dziedzin techniki i technologii. Jak długo rozpatruje się zależności przyczynowe zachodzące w świecie przyrody, uzasadnienie wnioskowań teleologicznych nie nastroża specyficznych trudności. Nauki przyrodnicze dostarczają nam wiedzy o prawidłowościach przyczynowych, a wiedza ta ujęta jest w postaci praw nauki, zwykle ściśle sformułowanych. Na podstawie tych praw określamy środki służące realizacji wybranych przez nas celów. Stały postęp nauk przyrodniczych sprawia, że człowiek może realizować coraz więcej różnorodnych celów, a rozmaite przedsięwzięcia praktyczne są coraz to w mniejszym stopniu zawodne.

Kwestia ta komplikuje się znacznie, wówczas gdy rozpatrujemy wnioskowania teleologiczne, dotyczące świata społecznego, a zwłaszcza świata ludzkiej kultury. Powstaje tu przede wszystkim fundamentalne pytanie, czy zjawiska społeczne rządzone są przez prawa przyczynowe, analogiczne do praw przyrody, a zatem czy są regularne i przewidywalne. Nawet jeżeli udzieli się pozytywnej odpowiedzi na to pytanie, to zauważyć trzeba, że nauki społeczne, przynajmniej w obecnym stadium swego rozwoju, nie są w stanie podać adekwatnych sformułowań takich praw. Sformułowane prawa nauk społecznych są notoryjnie sporne. Co więcej, prawa takie mają charakter statystyczny, a zatem nie stwierdzają relacji kauzalnych zachodzących w każdym indywidualnym przypadku. Jest zatem wątpliwe, czy prawa te mogą uzasadniać wnioskowania teleologiczne, dotyczące indywidualnych przypadków. Problemy te są powszechnie znane, a więc nie zachodzi potrzeba poddawania ich dokładniejszej analizie.

<sup>67</sup> Ch. i O. Weinberger: *juw*, s. 140 i n.

Jeszcze poważniejsze trudności powstają wówczas, gdy rozpatrujemy relacje teleologiczne zachodzące w świecie kultury, a więc np. takie, do których odwołuje się teleologiczna wykładnia prawa. Relacje kauzalne, do których odwołuje się uzasadnienie przesłanek takich wnioskowań teleologicznych mają bardzo szczególną naturę. W szczególności chodzi tu o relacje zachodzące pomiędzy przypisaniem tekstowi prawnemu pewnego określonego znaczenia a realizacją pewnego społecznego stanu rzeczy, określonego uprzednio jako cel. Ustalenie zachodzenia tu relacji kauzalnej wymaga uwzględnienia złożonych procesów oddziaływania prawa na poszczególne jednostki i zbiorowości. Procesy te nie są w dostatecznym stopniu poznane. Wiadomo tylko, że faktyczne oddziaływanie prawa na zachowania się ludzi zależy od bardzo wielu czynników, trudnych do uchwycenia i sformułowania w postaci precyzyjnych twierdzeń. Co więcej, nawet dokładne poznanie mechanizmów motywacyjnego oddziaływania prawa nie jest tu wystarczające, skoro cele, o których tu mowa nie polegają tylko na uzyskaniu społecznego konformizmu wobec norm zawartych w tekstach prawnych (skuteczność motywacyjna prawa), lecz na osiągnięciu pewnego stanu rzeczy w wyniku uzyskania tego konformizmu (skuteczność finistyczna)<sup>68</sup>. Sprawa ta jest o tyle jeszcze bardziej złożona, że oddziaływanie przyczynowe (o ile w ogóle można o takich mówić) odbywają się za pośrednictwem ludzkiej świadomości. Osiągnięcie pożądanego stanu rzeczy ma być efektem świadomych działań ludzkich, powodowanych wolną wolą. Stąd też dialektyka wolności i konieczności musi tu być wzięta pod uwagę, a świadomość poszczególnych ludzi istotnie wpływa na oddziaływanie prawa, na ich zachowanie się. Wobec tej mnogości oddziałujących czynników ustalenie przyczynowych praw, wedle których normy prawne oddziałują na zachowania ludzi jest kwestią dotąd, a zapewne i w przyszłości, nie rozwiązana. Zaobserwować można, co prawda, znaczny postęp w tej dziedzinie, związany przede wszystkim z rozwojem socjologii prawa, niemniej dalecy jesteście od uzyskania adekwatnej wiedzy o tych oddziałyvaniach.

Wskazana niepełność wiedzy o społecznym oddziaływaniu norm prawnych skłania do podania w wątpliwość tego, czy uzasadnienie drugiej przesłanki wykładni teleologicznej przedstawia się w taki sam sposób, jak uzasadnienie odpowiedniej przesłanki wnioskowania teleologicznego w dziedzinie techniki lub technologii, a w szczególności, czy uzasadnienie to polega na odwołaniu się do odpowiedniego prawa przyczynowego. Kwestia ta jawi się jeszcze dobitniej wtedy, gdy weźmiemy pod uwagę to, co powiedziano wyżej o sposobie określania celu w pierwszej prze-

<sup>68</sup> W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki: *iw*, s. 448.

słance wykładni teleologicznej. W szczególności bowiem, jak wykazano, cel (pożyczony stan rzeczy, który ma być następnikiem w relacji przyczynowej) prawie bez wyjątku określany jest przy wykładni teleologicznej za pomocą wyrażen wartościujących, a nie deskryptywnych. Ponadto często nie mamy do czynienia z określeniem celu jako pożądanego stanu rzeczy, lecz raczej ze wskazaniem pewnej pożądaney tendencji, kierunku zmian czy też dyspozycji. Jest sprawą oczywistą, że wartościująca określonone stany rzeczy, tendencje czy dyspozycje nie mogą występować jako następniiki żadnych praw przyczynowych.

Przytoczone wzgledy skłaniają do wniosku, że uzasadnienia drugiej przesłanki wykładni celowościowej nie można szukać w dziedzinie wiedzy naukowej. Na nasuwające się tu pytanie, na podstawie jakiej wiedzy przesłanka ta jest uzasadniana, właściwi wydaie się odpowiedź wskazująca na potoczną wiedzę interpretatora. Mówiąc o potocznej wiedzy interpretatora nie chcę twierdzić, że ten rodzaj wiedzy jest całkowicie niezależny od wiedzy naukowej lub też że pozostaje z nią w sprzeczności. Trudno byłoby także postawić precyzyjną granicę pomiędzy wiedzą naukową a wiedzą potoczną. Mamy tu zatem do czynienia raczej z typologią naszych przekonań, niż z dychotomicznym odróżnieniem. Ponadto sędzić można, że wykształcenie w zakresie nauk społecznych, które prawnik otrzymuje, w istotny sposób wpływa na zawartość jego wiedzy potocznej. Wiedza potoczna różni się od wiedzy naukowej nie tylko pod względem swej zawartości, lecz przede wszystkim swej struktury. Zanim jednak omówimy te różnice przyjrzyjmy się, przykładowo, temu, na jakie przekonania powołuje się interpretator przy uzasadnianiu drugiej przesłanki wykładni celowościowej. Pominę tu przekonania dotyczące indywidualnych faktów historycznych i zajmę się tylko tymi, które mają charakter ogólny. I tak, np. SN powołuje się w uzasadnieniach swych decyzji interpretacyjnych na następujące przekonania: gdyby gospodarstwa rolne pozostawały w rękach osób nie dających gwarancji ich należytego prowadzenia, nie nastąpiłyby pożądany skutek w postaci unowocześnienia metod gospodarowania<sup>69</sup>, możliwość odwołania umowy o przekazaniu gospodarstwa rolnego następcy nie pozwala na osiągnięcie stabilizacji stosunków własnościowych<sup>70</sup>, mieszkańcy w większym stopniu troszczą się o takie lokale mieszkalne, których są właścicielami<sup>71</sup>, kontrola techniczna uniemożliwia wprowadzenie do ruchu pojazdów niebezpiecznych<sup>72</sup>, umowa majątkowa pomiędzy małżonkami jest nieko-

<sup>69</sup> Por. uchwałę SN cyt. w przypisie 31.

<sup>70</sup> Por. uchwałę SN cyt. w przypisie 36.

<sup>71</sup> Por. uchwałę SN cyt. w przypisie 62.

<sup>72</sup> Por. wyrok SN cyt. w przypisie 30.

rzystna dla wierzycieli jednego z małżonków<sup>73</sup>, dodatki do wynagrodzeń działają stymulująco<sup>74</sup>.

Rozważmy, jaki status mają te przekonania i czym różnią się od przekonania wchodzących w skład wiedzy naukowej. Po pierwsze, zauważyć trzeba, że przekonania te mają wprawdzie charakter ogólny, jednakże nie jest określony stopień ich ogólności, a w szczególności ramy czasowe i przestrzenne, w których znajdują potwierdzenie. Po drugie, odmiennie niż twierdzenia naukowe z dziedziny nauk społecznych, przekonania te nie mają charakteru statystycznego, lecz są sformułowane tak, jakby opisywały związki deterministyczne (tzn. dotyczyły wszystkich przypadków objętych generalizacją, a nie jakiejś statystycznie istotnej ich części). Domyślić się można tylko, że w gruncie rzeczy przekonania te ustalają słabsze związki niż te, na których wskazywałoby ich sformułowanie, a w szczególności, że zawierają domyślne zastrzeżenia w rodzaju takich, jak „na ogół”, „przeważnie”, „w większości przypadków” itp. Odmiennie niż w przypadku twierdzeń naukowych, zastrzeżeniem tym nie odpowiada żadna miara liczbowa. Po trzecie, przekonania przytoczone wyżej sformułowane są za pomocą pojęć, które nie mają bezpośrednich lub pośrednich kryteriów stosowności empirycznej. Wiele z tych pojęć ma charakter wartościujący, np. „unowocześnieście”, „korzystny”, „trochę się”, „niebezpieczny” itd. Po czwarte, przekonania te, odmiennie niż twierdzenia naukowe są pozbawione kontekstu teoretycznego, tj. funkcjonują samodzielnie, a nie jako składniki uporządkowanego zespołu twierdzeń<sup>75</sup>. Wreszcie, po piąte, sądzić można, że wiedza potoczna jeszcze w innym aspekcie ma odmienną strukturę niż wiedza naukowa. W szczególności, w przypadku wnioskowań teleologicznych opartych na twierdzeniach naukowych, mamy do czynienia z przekształceniem teoretycznego twierdzenia „A jest przyczyną B” w sąd praktyczny „A jest środkiem do osiągnięcia celu B”. Wiedza potoczna natomiast składa się przede wszystkim bezpośrednio z sądów praktycznych, tj. sądów o skutecznym osiągnięciu pewnych celów, a nie z sądów o przyczynach i skutkach. Wiedza potoczna jest w przeważającej mierze wiedzą o tym jak działać w danym typie sytuacji dla osiągnięcia danego celu, a nie wiedzą o zależnościach przyczynowych<sup>76</sup>. Te sądy praktyczne uzasadniane są przez odwołanie się do innych sądów praktycznych bądź też bezpośred-

<sup>73</sup> Por. uchwałę SN cyt. w przypisie 44.

<sup>74</sup> Por. uchwałę SN z 24 VI 1980, I PZP 16/80, OSN 2—3/81 poz. 21.

<sup>75</sup> Por. T. Maruszewski: *Analiza procesów poznawczych jednostki w świetle idealizacyjnej teorii nauki*, Poznań 1983, s. 98, oraz A. Aarnio: *Denkweisen der Rechtswissenschaft*, Wien—New York 1979, s. 94.

<sup>76</sup> Por. P. L. Berger, T. Luckmann: *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 1983, s. 79.

nio przez doświadczenie społeczne lub osobnicze, a nie przez odwoływanie się do praw przyczynowych. Ich weryfikacja następuje w praktyce działania, przez uczenie się na błędach, a nie przez zaplanowane eksperymenty i obserwacje.

Zauważyć można, że sposób sformułowania przynajmniej niektórych z przytoczonych wyżej przykładów przekonań, uzasadniających drugą przesłankę wykładni celowościowej, potwierdzają to spostrzeżenie. I tak, np. w pierwszym z przytoczonych przykładów przekonanie SN uzasadnione jest zapewne nie przez empiryczne obserwacje dotyczące efektywności gospodarowania na roli osób posiadających kwalifikacje rolnicze i porównywanie ich z osiągnięciami osób nie posiadających takich kwalifikacji, lecz raczej przez bardziej ogólny sąd praktyczny, głoszący, że efektywność działania zależy od stopnia posiadanych umiejętności fachowych. Podobnie ostatnie z przytoczonych przykładów przekonań SN opiera się na ogólniejszym sądzie praktycznym, że sposobem skłaniania ludzi do pewnych zachowań jest wprowadzenie zachęty materialnej.

Sądząc zatem, że legitymacji dla wykładni celowościowej szukać należy raczej w praktycznej efektywności wiedzy potocznej, niż w adekwatności wiedzy naukowej o zależnościach przyczynowych w świecie społecznym.

7. Przedstawione tu uwagi dotyczące struktury i poszczególnych sta-  
dów celowościowej wykładni tekstów prawnych nie zmierzają do krytyki tego sposobu dokonywania wykładni. Ich celem było ukazanie pewnej swoistości praktycznych wnioskowań w dziedzinie prawa, zwłaszcza w zestawieniu z wnioskowaniami teleologicznymi w dziedzinie techniki i technologii, które są zwykle traktowane jako paradygmat wszelkich wnioskowań praktycznych. Zamierzeniem moim było wykazanie, w jakiej mierze celowościowa wykładnia prawa pod paradygmat ten nie podpada. Stopień ogólności tych uwag ograniczony jest niewielkim materiałem empirycznym, na którym się oparłem.

#### ЦЕЛЕНАПРАВЛЕННОЕ ТОЛКОВАНИЕ

##### Резюме

Статья представляет анализ целенаправленного толкования в судебной практике Судебной коллегии по гражданским делам и Коллегии по труду и социальному обеспечению Верховного суда. Целенаправленное толкование подпадает под общую схему телеологических выводов. Можно выделить следующие этапы целенаправленного толкования: а) установление цели создания правового текста, б) установление связи, возникающей между одним